SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE — NIE NISZCZ!

Nr. 14 (43) Rok III.

BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

4-go lipca 1943

OŚWIADCZENIE PEŁNOMOCNIKA NA KRAJ RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W związku z utworzeniem przez okupanta przy udziale pewnych czynników ukraińskich na terenie województw połudn.-wschodnich formacji pod nazwą „SS Schützendieviesen Galizien", do której wzywa się w drodze ochotniczego zaciągu obywateli polskich, narodowości ukraińskiej, stwierdzam, że wstąpienie do tej formacji obywateli Polskich, będzie uważane za złamanie wierności wobec Państwa Polskiego i pociągnie za sobą jak najsurowsze konsekwencje.

Garstka agitatorów germanofilskich stara się raz jeszcze pociągnąć mniej uświadomione i niewyrobione na drodze dokumentowania jak najściślejszej łączności z okupantem, narażając pozyskanych do tej współpracy na kary w przyszłość, a całą ludność ukraińską na zarzut pomagania Niemcom, których nieuchronna klęska w walce z całym cywilizowanym światem jest oczywistą.

Przypominam, że już kilkakrotnie pewne elementy społeczeństwa ukraińskiego dały się użyć do akcji proniemieckiej, a zarazem przeciw polskiej i przeciw alianckiej. Odbiło się to szerokim echem w świecie, urabiając opinię o związaniu się społeczeństwa ukraińskiego z Niemcami. W imię więc własnego, dobrze zrozumiałego interesu ludności ukraińskiej, w imię dobrego ułożenia się w przyszłości współżycia całej ludności województw południowo-wschodnich, oraz wobec perspektyw, jakie otwierają się dla polskiej, oraz ukraińskiej ludności w warunkach świetnej przyszłości, zarysowującej się dla Państwa Polskiego po wojnie — wzywam obałamuconych do spojrzenia w oczy rzeczywistości, do rozważenia trzeźwo, jakie możliwości stoją na najbliższą przyszłość przed ludnością ukraińską tych ziem i do natychmiastowego cofnięcia się z błędnej drogi.

Pełnomocnik na Kraj
Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

KOMUNIKAT

Akcja wydawania „kennkart" rozpoczęta we Lwowie w ostatnich dniach ma na celu ujęcie całej ludności w rejestry administracyjne, a tym samym zaostrzenie kontroli policyjnej nad społeczeństwem. Wobec tego Kierownictwo Walki Cywilnej zwraca uwagę, że obowiązkiem wszystkich obywateli polskich jest **utrudnianie i sabotowanie** tej akcji paszportyzacyjnej wszelkimi możliwymi środkami. Wszelki pośpiech i gorliwość, zarówno tych, którzy starają się o kennkarty jak i funkcjonariuszów zatrudnionych przy ich wydawaniu (np. przedstawicieli Pol. Kom. Opieki) ułatwia pracę okupantowi, a tym samym działa na szkodę społeczeństwa polskiego. KWC. przestrzega przed stwarzaniem dokoła sprawy kennkart atmosfery niezdrowej sensacji (np. przez interesowanie się kwestią aryjskiego pochodzenia innych) oraz zwraca uwagę, że w wypadkach jaskrawych uchybień przeciwko etyce lub działania na korzyść okupanta, nie cofnie się przed wyciągnięciem surowych konsekwencji w stosunku do winnych.

Miejscowe Kierownictwo Walki Cywilnej

ROK KOPERNIKOWSKI

W roku obecnym przypada 400-na rocznica śmierci Mikołaja Kopernika, wielkiego polskiego astronoma, wychowanka krakowskiej Alma Mater, obywatela miasta Torunia. Na całym świecie obchodzi się uroczyście rok kopernikowski, wiążąc jego obchód z manifestacją na cześć Polski. Odkrycie Kopernika było wiekopomnym zdarzeniem w historii ludzkości. Ono dopiero oznaczało koniec średniowiecza w ludzkiej psychice i światopoglądzie, obalając podstawy filozoficzne człowieczego centryzmu. Posiadanie takiego uczonego w narodzie jest zaszczytem na miarę największych w historii i źródłem rzetelnej dumy.

Niemcy również obchodzą rok kopernikowski. Pojawiły się znaczki pocztowe z podobizną wielkiego Polaka, plakaty na „Todestag" i artykuły w prasie. Tylko, że Niemcy oczywiście obchodzą rocznicę „niemieckiego

Kopernika", jakiegoś volksdeutscha a raczej stammdeutscha przez nich w wiele lat po śmierci bezczelnie wciągniętego na listę niemiecką. Nie mamy, rzecz prosta zamiaru wdawać się w jakąkolwiek dyskusję nad uznaną przez cały świat kwestią kopernikowskiej przynależności narodowej. Zaznaczywszy tylko iście germański cynizm i bezczelność, jakimi jest publiczne na ziemiach podbitej Polski ogłaszanie polskiego uczonego jako Niemca i stwierdziwszy u Niemców jakiś kompleks robienia ze wszystkich wielkich osobistości historycznych Niemców, zajmiemy się nie Kopernikiem, lecz samym zagadnieniem.

Niemcy obciążone są od dawna kompleksem uważania jedynie nauki niemieckiej za wartość istotną. Według ich mniemań, tylko nauka niemiecka jest coś warta, tylko niemieccy fachowcy znają swój zawód, tylko Niemcy mogą być prawdziwymi ludźmi nauki. Przewrót hitlerowski pogłębił jeszcze bardziej ten kompleks — ba — doprowadził go do ostrego stanu zapalnego, w którym gorączka i delirium zacierają wszelkie proporcje dopuszczalne. Obecnie Niemcy głoszą już nie tylko bezwzględna supremację nauki i wiedzy niemieckiej, ale ogłosiły za jedynie wartościową w świecie swą sztukę. Literatura, sztuki plastyczne, architektura i muzyka niemieckie mają być jedynie zdrowe, film i teatr jedynie twórczy i pozytywny, a wszystko to na usługach Europy, która może być szczęśliwa, że p. Goebels pozwala jej czerpać z tego skarbca pełnymi garściami. Megalomania narodowa niemiecka, prowadzaca prosto od nietscheańskiego „Übermenscha" poprzez Hegla do teorii „Herrenvolku" odbiera całemu światu wszystkie zdobycze ducha ludzkiego i przypisujac je jedynie Niemcom, koronuje wiekowy pochód wwyż ludzkości potwornością hitleryzmu.

To są oczywiste kpiny z ludzkiego rozsądku. Nikt nie zamierza narodowi niemieckiemu odebrać prawa do jego wielkiego udziału w cywilizacji i kulturze rasy białej. Byłoby to głupie i niepotrzebne. Ale Niemcom hitlerowskim zaprzeczamy z całą stanowczością prawa udziału w kulturze i cywilizacji ludzkości. Hitlerowska doktryna jest doktryną trupią i cuchnie dziś na świat cały moralnym rozkładem. Wiedza Niemiec hitlerowskich zdobywa się jedynie na fałsz i zło, stojąc wyłącznie na usługach ślepych i ciemnych mocy, przywracając prawo bytu najniższym ludzkim instynktom a zaprzeczając wszystkiemu co wzniosłego i szlachetnego ludzkość stworzyła. Technika niemiecka stanęła tylko na usługach mordu i przemocy. Nauka niemiecka hańbi świat eksperymentami hodowania w stadninach rasowego bydła ludzkiego, udoskonalaniem metod eksterminacji bezbronnych grup obcej ludności, podniesieniem do granic umiejętności fałszu i kłamstwa. Sztuka niemiecka cuchnie trupim zaduchem. Brak jej wszystkiego, co tworzy prawdziwa, wielką sztukę. Brak jej swobody i wolności, umiłowania prawdy i człowieka, zrozumienia i tolerancji, beztendencyjności i niezależności. Brak jej nadewszystko owego Ducha, który jedynie mocen jest tworzyć prawdziwe wartości. Na tle zniszczonej przez siebie kultury, myśli i sztuki europejskiej, dzisiejsze Niemc reprezentują samą tylko nędzę moralną, etyczną i estetyczną, której dają nazwę „nowego ładu".

Nie może być inaczej, skoro Niemcy dzisiejsze rządzone są przez klikę doktrynerskich półinteligentów, a hitleryzm jest maniackim tworem nienawiści do wszelkiej kultury i wartości etycznej. Przecież to jeden z czołowych działaczy „kulturalnych" nowego porządku wyraził swój stosunek do ludzkich zdobyczy słowami: „gdy słyszę słowo „kultura", odbezpieczam swój browning". Na tym gruncie zrozumiałym jest wykwitnięcie osobowości Hitlera, osobnika obarczonego całą nienawiścią ćwierćinteligenta do wszystkiego, co go przerasta, wszystkiego, czego nie jest w stanie zrozumieć.

Niemcy hitlerowskie wyjałowione zostały z wszelkich twórczych jednostek. Wszyscy prawdziwi niemieccy ludzie wiedzy, sztuki, literatury i filozofii zostali bądźto zlikwidowani fachowo w obozach, bądźto wyemigrowali póki czas zagranicę. Wychowankowie zas hitlerowskiego reżymu wydają się być kulturalne Europie barbarzyńcami, obcymi i wrogimi a niebezpiecznymi, jak dzikie zwierzęta.

My w Polsce mamy wszystkie dane aby dokładnie i bezstronnie ocenić niemiecki stosunek do wiedzy i sztuki. Pierwszym czynem niemieckim po wejściu do Polski było zniszczenie personalne i materialne polskiej nauki i sztuki. Ci reprezentujący rzekomo wiedzę, cywilizację i kulturę Niemcy mieli za pierwszą swą troskę wymordowanie polskich uczonych, zamknięcie polskich szkół, rabunek polskich zakładów naukowych, zbiorów sztuki i laboratoriów. Polska nauka i polska sztuka poniosła w tej wojnie straty, przy których platoniczny rabunek osoby Mikołaja Kopernika blednie do rozmiarów nic nie znaczącego, głupiego wybryku.

Nas niemiecki humbug z Kopernikiem nie dziwi ani nie martwi. Wartości, które my w ramach istotnej Europy reprezentujemy, są tak wielkie i niezaprzeczalne, że żadnym rabunkiem odebrać się ich nam nie da. Niemcy od lat czterech kradną Europie wszystko, co ta wielkiego miała i zapisują na swoje konto, o ile nie wymazują jako niebezpieczne z historii. Kradną fabryki i maszyny, obrazy i pomniki, stare meble i arrasy, kradną idee

i kradną ludzi. Ale my się upomnimy o każdą śrubkę i każdy obrazek, o Wita Stwosza, Szopena i pomnik grunwaldzki, o każdego z naszych uczonych i każdego robotnika wywiezionego do Reichu, o każdą polską duszę przemocą wpisaną na niemieckie listy, o każdego ślązaka co zginął pod Stalingradem jako niemiecki niewolnik, o każdą cząstkę Polski i polskości wydartej nam siłą. I o Kopernika także.

Z WALKI CYWILNEJ

Komunikujemy z przykrością, że w jednej z nielicznych polskich placówek we Lwowie dzieją się rzeczy, pożałowania godne. Chodzi o Szpital Zakaźny na Zamarstynowie. Zwróciliśmy naszą uwagę na dyrektora tego szpitala z chwilą, gdy bez nakazu ze strony okupanta, zarządził by personel lekarski używał w pismach na zewnątrz języka niemieckiego (np. przy oddawaniu krwi do analiz). Obecnie postępowanie pana dyrektora zmusza nas do zwrócenia mu uwagi, że Państwo Polskie istnieje i zażąda rachunku od swoich obywateli po wojnie. Tolerowanie kradzieży żywności, przeznaczonej nawet przez Niemców dla chorych, oraz bez niczyjego nakazu zwalnianie pracowników Polaków w tych czasach zasługuje na publiczną naganę.

W niedzielę, dnia 6 czerwca w willi dr. Woszczyńskich przy ul. Grochowskiej 24, odbyła się pijatyka z Niemcami. Pieśni polskie i niemieckie dziwnym dysonansem brzmiały w uszach przechodniów. Ciekawe, czy dr. Woszczyńscy zapomnieli, że nie siada się przy jednym stole z tymi, którzy zagrabili nam Ojczyznę i którzy setki tysięcy Polaków stale mordują w obozach i więzieniach? Przypominamy, że notujemy takie „przyjęcia“ i że niedługo już będą uczestnicy ich musieli się tłumaczyć ze swego postępowania.

W a l k a C y w i l n a

—0—

PRZEGLĄD WYDARZEŃ POLITYCZNYCH

W ciągu ostatnich dwu tygodni sprzymierzeni nie stracili na zachodnim Atlantyku ani jednego statku. W ten sposób święci triumfy nowa metoda walki z łodziami podwodnymi.

W związku z zamianowaniem gen. Wavella wicekrólem Indii, podkreśla się w Londynie, że Indie dają miesięcznie 70 tys. ochotników do wojska. Armia hinduska wynosi milion 750 tys. ludzi.

Król Jerzy VI w podróży do Afryki odwiedził również Maltę. Podróż swą po Morzu Śródziemnym król odbył na krążowniku Aurora, stwierdzając tym samym, że Anglicy panują na Morzu Śródziemnym. Następnie Jerzy VI odbył inspekcję VIII-ej armii w Trypolisie. W dniu 25 czerwca król powrócił samolotem do Londynu po przebyciu ponad 5 tys. mil.

Komitet Wyzwolenia Narodowego w Algierze wydał dekret o reorganizacji armii francuskiej. Została mianowana specjalna komisja z gen. de Gaulle, gen. Giraud, szefami sztabów marynarki, lotnictwa i wojsk lądowych. Przewodniczącym komisji i głównodowodzącym na Afrykę Północną został gen. Giraud, na inne terena gen. de Gaulle. Gen. de Gaulle udał się następnie do Tunisu, gdzie był entuzjastycznie witany przez ludność. Złożył on wizytę bejowi Tunisu i francuskiemu rezydentowi po czym odbył pierwszy przegląd armii francuskiej w Tunisie. Po nabożeństwie gen. de Gaulle wygłosił mowę na olbrzymim zgromadzeniu.

Wicemin. lotnictwa brytyjskiego kpt. Balfour oświadczył, że RAF ma trzy cele w bombardowaniu zagłębia Ruhry: 1) zniszczenie produkcji węglowej w zagłębiu, 2) zniszczenie wytwórni stalowych, 3) zniszczenie fabryk przemysłu wojennego. W ostatnich nalotach na Zagłębie RAF zrzuciło 10 milionów kg. bomb na 8 miejscowości.

Od pierwszego czerwca spuszczono w Stanach Zjedn. 121 okrętów. Lotnictwo amerykańskie liczyć będzie w najbliższym czasie wedle zapewnień gen. Arnolda 115 tysięcy aparatów.

Donoszą ze źródeł neutralnych o stworzeniu przez Niemców specjalnego dowództwa przeciwinwazyjnego w Awinionie.

PRZEGLĄD SYTUACJI WOJENNEJ

I. Komunikaty alianckie oraz niemiecko-włoskie stwierdzają zgodnie stały wzrost napięcia sytuacji na froncie śródziemnomorskim. Na morzu odbywa się wzmożony ruch statków alianckich. Anglicy i Amerykanie dokonali olbrzymiej koncentracji wojsk i materiałów w bazach w Afryce i na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W dniach ostatnich ruch okrętów alianckich na Morzu Śródziemnym przybrał gorączkową formę. Lotnictwo alianckie zostało znacznie wzmocnione przez przerzucenie na front południowy znacznych sił z Anglii i Ameryki.

Równocześnie wzrasta w sposób niebywały skala nalotów alianckich na Sycylię i południowe Włochy. Bombardowanie Sycylii trwa obecnie bez przerwy dniem i nocą, podobnie jak to było z Pantelerią i Lampedusą. Neapol, ten najważniejszy port morski, baza wojskowa i ośrodek komunikacyjny dla Włoch południowych i Sycylii jest nawiedzany dwa razy na dobę przez potężne naloty, w których bierze udział po sto aparatów, na zmianę RAF i „latających twierdz“. Sto „latających twierdz“ atakowało w dniu 25 i 26 czerwca dwukrotnie Messynę, wyrządzając olbrzymie spustoszenia. Trzysta bombowców amery-

kańskich zaatakowało Sardynię, która zresztą stale jest pod obstrzałem myśliwców z Malty. Catania, Locata i Augusta były bombardowane przez angielskie Wellingtony. W dniu 24-go 50 amerykańskich Liberatorów zbombardowało lotnisko koło Salonik w Grecji, zrzucając 250 tys. kg. bomb i sto tysięcy ulotek wzywających do wytrwania ludność grecką. Wszystkie te operacje dokonano bez większych strat. Straty myśliwców Osi były kilkakrotnie wyższe od alianckich.

Brytyjskie łodzie podwodne zatopiły na Morzu Śródziemnym i Egejskim 13 okrętów włoskich, w tym jeden krążownik pomocniczy o pojemności 7 tys. ton.

II. Na froncie zachodnim ofenzywa powietrzna przeciw Zagłębiu Ruhry osiągnęła swój szczyt. Jedną z najpiękniejszych operacji lotni zych tej wojny była bezsprzecznie akcja brytyjskich Lancasterów, które wystartowawszy z Anglii zbombardowały ciężko zakłady lotnicze Zeppelina w Friedrichshaven i wylądowały w Afryce Północnej, skąd zabrawszy świeży zapas bomb wróciły do Anglii bombardując po drodze Spezzia. Eskadra ta przeleciała 4000 km. nad wrogim terenem, zbombardowała dwa obiekty i nie straciła ani jednego aparatu.

Przeszło 700 bombowców RAF zaatakowało w nocy z 21 na 22 czerwca Crefeld, ważny ośrodek przemysłu chemicznego i metalurgicznego w zachodnich Niemczech. Co minuta spadało pięć dwutonowych bomb. Atak trwał 50 min. Niemcy donoszą o zupełnym niemal zniszczeniu miasta Crefeld. W ciągu dnia następnego ameryk. latające twierdze" zaatakowały po raz pierwszy zagłębie Ruhry. Atak trwał 12 godz. Zbombardowano fabrykę gumy syntetycznej w Hulst pod Dortmundem. Inne formacje „latających fortec" zaatakowały zakłady General Motors koło Antwerpii. RAF bombardowała doki i żeglugę w Rotterdamie. W nocy z 22 na 23 dokonano koncentrycznego ataku bombowego na Mühlheim, ośrodek przemysłu stalowego. Przy stracie 35 bombowców własnych, wyrządzono wielkie spustoszenia. W ciągu obszernych operacji dziennych nie powróciło do baz dalszych 27 maszyn alianckich. Cyfry te pozwalają ocenić rozmiar operacji. W ciągu zaś dnia następnego ponad 500 aparatów bombardowało cele we Francji, Belgii i Holandii. W nocy z 24 na 25 bombardowano koncentrycznie Elberfeld i inne miejscowości w zagłębiu Ruhry. Straty wynosiły 33 bombowce. W ciągu dnia amer. lotnictwo zaatakowało półn.-zach. Niemcy a 800 samolotów operowało nad terenami okupowanymi. Nocy następnej zbombardowano okręg Bochum-Gelsenkirche jest największym w Europie terenem węglowym. W Gelsenkirchen znajdują się dwie największe fabryki benzyny syntetycznej, stalownie i fabryki chemiczne. Zrzucono wiele bomb dwutonowych. W dwu operacjach dziennych lotnictwo amer. zestrzeliło prawie sto myśliwców niemieckich na 37 straconych własnych bombowców.

III. Na froncie wschodnim toczą się zacięte walki lotnicze. Sowieckie samoloty atakują specjalnie silnie odcinek Briańsk-Oreł. Widocznie ma tu miejsce koncentracja niemiecka lub na tym odcinku zamierzają uderzyć Rosjanie.

IV. Na frontach Dalekiego Wschodu tylko działania lotnicze.

SPRAWY POLSKIE

W ostatnich nalotach wzięło udział 101 bombowców polskich w wyprawach na kontynent europejski. W tych dniach najstarszy dywizjon bombowy polski obchodził swoje 3-lecie istnienia. Dokonał on 1500 nalotów, które zajęły 375 dni i nocy, przeleciał 2,320.000 km., otrzymał 234 Krzyże Virtuti Militari, 1017 Krzyżów Walecznych, 19 wysokich odznaczeń bryt. 24. VI w wyprawie na Niemcy zachodnie wzięły udział eskadry bombowe polskie. Stoczyły one walkę z silną formacją niem., zestrzelono 5 samolotów, prawdopodobnie zestrzelono jeszcze 3 a 1 ciężko uszkodzono.

„Świt" mówi o hołdzie U. S. A. dla Polski, który został złożony przy okazji wypuszczenia znaczka na jej cześć — pierwszego z serii 22 znaczków. Na tle biało-czerwonego sztandaru kobieta zrywa kajdany, feniks powstaje z popiołów. Na akademii ku czci Polski w Chicago powiedziano, że Polska jest w tej wojnie matką walczących narodów, symbolem wspólnej sprawy. Nieugięte jej stanowisko podziwia cały świat, który odniej winien uczyć się wytrwałości i siły ducha. Oto jest świadectwo istotnego stosunku demokracyj zachodnich do Polski.

KRONIKA

Frank powiedział prawdę. Ogłupiałe brednie opasłego kata Polski, gubernatora Franka nigdy nie robiły na nas najmniejszego wrażenia. Żaden szanujący się Polak nigdy się nad nimi nie zastanawiał. Zawierały one kłamstwa i nonsensy, które w przyszłości będą klasycznym przykładem na to jak przemawiał zbrodniczy megaloman. Aż dopiero dnia 19. VI. w Warszawie powiedział Frank pierwsze może w swoim życiu mądre słowo, że wojnę obecną spowodowali ci sami zbrodniarze, którzy wywołali też pierwszą wojnę światową. Czy myśmy tego nie mówili od samego początku.

TLDW